Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 29 Kraków, niedziela 5 lutego 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Dwie autonomie

Otwarcie Sejmu wileńskiego to radosny fakt historyczny, który rozproszył obawy o przyszłość polskiej Litwy. Sejm bowiem wileński stanowi rękojmię, że sprawa ta zostanie załatwiona w sposób pomyślny. Z zadowoleniem podkreślić należy, że narodowa demokracya wraz ze sferą swoich wpływów nie osiągnęła większości w Sejmie wileńskim a to daje pewność, iż sprawa nie zostanie popsuta gorliwością imperyalistyczną. O los Wilna możemy tedy już być spokojni.

Pozostaje nam jeszcze druga troska podobnego rodzaju, troska o Galicyę Wschodnią. Ta trudna do rozwiązania sprawa wywołała nawet w łonie PPS różnicę zdań, która się ujawniła na ostatniem posiedzeniu rady naczelnej stronnictwa. Towarzysze wschodniogalicyjscy są zwolennikami autonomii kulturalnej dla Ukraińców, a przeciwnikami autonomii terytoryalnej dla Galicyi Wschodniej, za którą oświadczyła się większość partyi.

Idzie tu zatem o różnicę w poglądach na zakres autonomii, bo obie strony pragną zachowania Galicyi Wschodniej dla Polski i obie uznają konieczność autonomii. Dla wyrównania tych różnic zwołano do Lwowa na 2 lutego wschodnio-galicyjską konferencyę partyjną. Że różnica ta da się istotnie wyrównać, że u towarzyszów wschodniogalicyjskich jest zrozumienie konieczności ogólno-państwowych, świadczy o tem artykuł wstępny lwowskiego organu partyjnego „Dziennika Ludowego" o sejmie wileńskim.

„Nie żyjemy niestety — pisze „Dziennik Ludowy" — w owem odosobnieniu wspaniałem, któreby nam pozwoliło zapomnieć o tem, że jesteśmy spleceni szeregiem węzłów ekonomicznych i politycznych nici z mocarstwami zachodu, które naogół patrzą niechętnie na proces zbierania i spajania ziem polskich. Zrobiono już wiele z polskiej strony, jeśli potrafiono zdjąć spór polsko-litewski z wokandy posiedzeń Ligi narodów, gdzie sprawę tę usiłowano załatwić z jawnem pokrzywdzeniem naszych słusznych praw i interesów. Uzyskano narazie przynajmniej tyle, że rozwikłanie sporu drogą decyzyi zainteresowanej ludności nie wywoła dzisiaj jeszcze wyraźnego sprzeciwu. Na ogół jednak ci, którzy w polityce światowej mają wiele do powiedzenia, gdyż mają za sobą nieodparty argument siły, nie wychodzą z rezerwy. Być może, że oczekują na nieopatrzny krok z naszej strony, aby jakimś nieoczekiwanym wyrokiem zakłócić odradzające się gospodarcze i polityczne stosunki.

„Praktyka życia państwowego narodów kulturalnych którym przypadło w udziele szukać norm prawnych dla ustalenia współżycia na terytoryach o mieszanej ludności, znachodziła rozwiązanie w zachowaniu pewnych administracyjnych i politycznych odrębności dla tych części państwa, które — ze względu na interes gospodarczy i kulturalny — takiejże odrębności wymagają.

„Sejm, który zbiera się w dniu dzisiejszym w Wilnie, nie pójdzie — chcemy wierzyć — na lep frazeologii endeckiej, gotowej sprzeciwić się najzbawienniejszym dla państwa i narodu zamysłom, dlatego tylko, że inicyatywa tychże nie z ich wyszła obozu."

Zasady, głoszone tu przez „Dziennik Ludowy", dowodzą, że i w sprawie wschodniogalicyjskiej możliwe jest porozumienie. Inne są oczywiście warunki w Wileńszczyźnie, a inne w Galicyi wschodniej, nie można więc we Lwowie kopiować wileńskiego sposobu rozwiązania kwestyi. Trzeba znaleźć własną drogę nie spuszczając z oka faktu, podkreślanego przez „Dziennik Ludowy", że Polska „nie żyje w odosobnieniu", że „jesteśmy spleceni szeregiem węzłów z mocarstwami zachodu" i że pewne części kraju „pewnych administracyjnych i politycznych odrębności wymagają".

* * *

Lwów. (AW). Przedstawiciele PPS Małopolski wschodniej uchwalili na poufnem posiedzeniu przy udziale przedstawicieli Centralnego Komitetu Wykonawczego rezolucyę, zwracającą się do Rady Naczelnej w sprawie wniosków uchwalonych przez tę ostatnią co do autonomii Małopolski wschodniej. Na konferencyi obecni byli posłowie Ziemięcki, Diamand, Hausner i Smulikowski.

Konklawe

Pierwsze głosowanie bez rezultatu

Rzym, 3 lutego. (AW). Ceremonia konklawe odbywa się według przyjętej tradycyi, z tą jednak zmianą, że msza uroczysta odbyła się nie w Bazylice watykańskiej, lecz w kaplicy św. Pawła. Mszę odprawił kardynał Vanutelli. Po modłach odprawionych na rzecz udania się wyboru papieża przez kardynała Galli, udało się 50 kardynałów do Watykanu. Chóry pod dyrekcyą Perosiego od śpiewały hymn Venicreator. Wśród uroczystej ciszy kroczył korowód kardynałów z marszałkiem konklawe księciem Chigi na czele. Pochód eskortowało 12 gwardzistów. Wśród głębokiej ciszy słychać było tylko donośny głos dzwonów. Kardynałowie udali się każdy do swej celi. Książę Chigi rozpieczętował z zewnątrz apartamenta przeznaczone na konklawe, kardynał Gaspari natomiast rozpieczętował pomieszczenia na konklawe z wewnątrz.

Rzym, 3 lutego. (PAT). Dzisiaj po ceremoniach w kościołach w kaplicy Paulińskiej, 53 kardynałów zebrało się w kaplicy Sykstyńskiej. Następnie odczytana została konstytucya papieska w przedmiocie konklawe. O godzinie 18.30 doj ścia do konklawe zamknięto.

Rzym. (PAT). Uroczystości, związane z konklawe, rozpoczęły się wczoraj o godzinie 11.30. Marszałek konklawe w towarzystwie kilku kardynałów sprawdził zamknięcia wewnętrzne, poczem zamknięto konklawe. Zredagowano protokół o zamknięciu konklawe, który podpisali wszyscy kardynałowie.

Rzym, 3 lutego. (PAT). **Pierwsze skrutynium na konklawe dało wynik ujemny.** Z powodu silnego światła słonecznego dym, unoszący się z Watykanu, zdawał się być zupełnie jasny. Wywołało to żywą emocyę wśród tłumów otaczających Watykan. Spodziewano się bowiem, że wyboru papieża już dokonano. Po 45 minutowem wyczekiwaniu okazało się jednak, że skrutynium nie dało wyniku dodatniego.

Rzym. (AW). W związku z odbywającem się konklawe krążą pogłoski, jakoby kardynałowie polscy zgodnie z grupą kardynała Gaspariego mieli zamiar wypowiedzieć się na rzecz kandydatury Rattiego (?). Kardynałowie niemieccy są natomiast stanowczo przeciwni tej kandydaturze. Panuje przekonanie, że wybór papieża nie nastąpi przed niedzielą.

Rzym. (AW) Kilka dzienników rzymskich wysuwa kandydaturę arcybiskupa Florencyi Mistrangelo, człowieka o tendencyach umiarkowanych, który zatrzymałby Gaspariego na stanowisku sekretarza i prowadziłby w dalszym ciągu politykę zmarłego Benedykta XV.

Rzym. (AW) „Popolo Romano" pisze, że konklawe nie potrwa długo. Kardynał Gaspari miał podobno oświadczyć, że wystarczy zupełnie przygotować zapasy żywności dla zamkniętych kardynałów na dwa dni.

Rzym. (PAT) Partye ludowe prowadzą dalej namiętną kampanię w celu wywarcia wpływu na przebieg konklawe. Z tego powodu kardynał Maffi i kardynał Gaspari stali się obecnie prawie niemożliwi jako papabiles, wobec tego dużych szans nabiera kandydatura czysto religijna nie zaś polityczna kardynała Mistrangelo. W takim razie sekretarzem stanu miałby zostać kardynał Gaspari.

Sejm wileński

Warszawa. (AW). W kołach sejmowych rozważają projekt, **by Sejm wileński udał się w pełnym swym składzie do Warszawy.** Poseł ks. Maciejewicz wystąpił z projektem **wspólnego posiedzenia obu Sejmów**, wileńskiego i warszawskiego, celem **uroczystego aktu odnowienia Unii.** W myśl projektu tego akt odnowienia odbyłby się w katedrze świętojańskiej, w Warszawie.

Wilno. (AW.) Posłowie socyalistyczni po przyłączeniu się do nich posła Szeptynowskiego stanowią grupę złożoną z **trzech posłów.**

Wilno. (AW.) Ugrupowania partyjne w sali posiedzeń sejmu wileńskiego zajęły kolejno miejsca następujące licząc od strony lewej ku prawej: **Klub posłów socyalistycznych, Polskie Stronnictwo Ludowe „Odrodzenie", grupa posłów wybranych z list rad ludowych, demokraci, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" w końcu posłowie z list Centralnego Komitetu wyborczego.**

Wilno. (AW) Grupa Mickiewicza, która wystąpiła z klubu Odrodzenie utworzyła **własny klub.**

Wilno. (AW) W kołach sejmowych przypuszczają, że dyety poselskie będą wynosiły **2000 marek dziennie.**

Wilno. (AW). Ze względu na to, że dotychczas niema jeszcze wybranego marszałka sejmu, konwentowi seniorów **przewodniczą kolejno przedstawiciele coraz to innego ugrupowania sejmowego.**

Wilno. (AW). Kluby poselskie Centralnego Komitetu wyborczego, oraz Rad Ludowych prowadzą rokowania w sprawie uzgodnienia formuły, stwierdzającej charakter sejmu wileńskiego, jako sejmu orzekającego. Uchodzi za prawdopo-

dobną zgodą na formułę Rad Ludowych. Uchwala zaczynać się będzie od słów „W imię Boga Wszechmogącego". W dalszym ciągu uchwała według projektu Rad Ludowych wzywać ma rząd polski do przysłania komisarza dla przejęcia od Tymczasowej Komisyi Rządzącej władzy nad Litwą środkową. Powiaty Lidzki i Brasławski byłyby pominięte, jako już należące do Polski.

Wilno. (AW). We środę ustalił konwent seniorów klucz partyjny, na podstawie którego nastąpiły wybory do komisyi weryfikacyjnej, regulaminowej i politycznej. Kluby wysyłać będą swoich przedstawicieli do komisyi tych w stosunku 1:7 swych członków. W ten sposób komisye składać się będą z 7 posłów Centralnego Komitetu wyborczego, z 5 posłów Rad Ludowych, z 2 Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast, z 1 posła demokratycznego, z 1 posła klubu Odrodzenia, z 1 grupy Mickiewicza i z 1 klubu PPS. Następnie konwent seniorów pozostawił nierozstrzygniętą sprawę marszałka, natomiast ustalił, że posłowie Centralnego Komitetu Wyborczego, kluby Rad Ludowych, oraz lewica wprowadzą do prezydyum po jednym wicemarszałku i po dwóch sekretarzy.

Wilno. (PAT). Projekt formuły orzeczeniowej, opracowany przez rady ludowe, brzmi, jak następuje: W imię Boga Wszechmogącego. Sejm w Wilnie wolną i powszechną wolą ludności ziemi wileńskiej powołany, mający wyłączne i nieograniczone prawo i możność stanowienia o jej losach, zebrany po półtorawiekowej niewoli w warunkach niczem nieskrępowanej swobody, składając hołd ofiarnym bojom narodu, toczonym za wolność, całość i niepodległość Polski, męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, geniuszowi syna tej ziemi Józefowi Piłsudskiemu, bohaterskiemu czynowi generała Żeligowskiego— na posiedzeniu w dniu . . . . . w imię prawa narodów do stanowienia o sobie, w imię najświętszych naszych tradycyj, w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie jej wolności i wszechstronnego duchowego i materyalnego rozwoju, uroczyście stwierdza i stanowi: ziemia wileńska jest bezwarunkowo i bez zastrzeżeń integralną i nierozerwalną częścią Rzeczypospolitej Polskiej, która posiada opartą na nieprzedawnionych prawach i woli reprezentowanej przez Sejm ludności, bezsporną i wyłączną zwierzchność nad ziemią wileńską.

Władze rzeczypospolitej polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o prawach i urządzeniach ziemi wileńskiej. Roszczenie do ziemi wileńskiej przez Rosyę i Rosyan, jako oparte na gwałcie rozbiorowym Polski w długoletnim ucisku odrzucony raz na zawsze. Uchylamy wszelkie roszczenia do ziemi wileńskiej zgłoszone przez Litwę kowieńską, szczególnie wypływające z traktatu litewsko-bolszewickiego z dnia 12 VII 1920 roku, jako sprzeczne z wolą ludności i prawami narodów do stanowienia o sobie odrzucamy je raz na zawsze i uchylamy. Sejm w Wilnie wzywa sejm ustawodawczy i rząd rzeczypospolitej polskiej do natychmiastowego przystąpienia do wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu zwierzchności rzeczypospolitej polskiej nad ziemią wileńską. W szczególności sejm wzywa rząd polski do wyznaczenia generalnego komisarza rzeczypospolitej polskiej dla przejęcia władz z rąk tymczasowej komisyi rządzącej Litwy środkowej i przeprowadzenia ujednostajnienia praw i urządzeń tego kraju z całością rzeczypospolitej polskiej. Wzywamy rząd polski i sejm ustawodawczy do natychmiastowego wprowadzenia posłów ziemi wileńskiej do sejmu ustawodawczego rzeczypospolitej polskiej. Stwierdzamy z żalem, że części ziemi naszej pozostające dotąd pod obcem jarzmem, nie miały możności wybrania przedstawicieli, aby razem z nami o wspólnym naszym losie postanowić mogły. Stwierdzamy uroczyście, że nieuznajemy żadnej decyzyi o losach naszej ziemi, powziętej bez nas i wbrew naszej woli, której to ziemi bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Dla zadokumentowania tej uchwały sejmowi ustawodawczemu i rządowi rzeczypospolitej polskiej sejm wileński powołał z grona swojego delegacyę 15 osób. Sejm upoważnia delegacyę do wejścia w razie zgody sejmu ustawodawczego rzeczypospolitej w jego skład w charakterze posłów ziemi wileńskiej.

Wilno. (AW). Formuła, stwierdzająca orzekający charakter Sejmu wileńskiego, jaką na plenum Sejmu przedłoży „Zespół stronnictw narodowych" (endecya) dzieli się na wstęp historyczny i pięć zasadniczych twierdzeń. Pierwsze z nich stwierdza bezpowrotne zerwanie więzów przymusowego należenia do Rosyi, drugie zaprzecza kategorycznie pretensyom Litwy kowieńskiej do Wileńszczyzny. Trzecie podnosi bezwzględną przynależność Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej jako jednej z jej części integralnej, czwarte uznaje zwierzchniczą władzę Rzeczypospolitej na Wileńszczyźnie, a piąte wreszcie określa żądanie samorządu dla Wileńszczyzny na zasadach ogólno państwowych.

Wybór marszałka

Wilno, 3 lutego. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie sejmu wileńskiego otworzył o godz. 17 min. 20 poseł ksiądz arcybiskup Hryniewiecki, który po krótkiem przemówieniu oddał przewodnictwo posłowi Falowiczowi (zespół stronnictw narodowych). Po odczytaniu porządku dziennego przewodniczący zażądał wyboru marszałka sejmu.

Sekretarz Zalewski odczytuje odnośne artykuły regulaminu, poczem przystąpiono do głosowania. W I-szem głosowaniu największą ilość głosów otrzymali: Bańkowski 45, Łokucijewski 34, Wędziagolski 26. Przed II-giem głosowaniem przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę celem dania klubom możności porozumienia się. Przedstawiciele Rad ludowych odbyli naradę z lewicą w sprawie przeprowadzenia wyboru Łokucijewskiego.

W drugiem głosowaniu w Sejmie na większą ilość głosów uzyskali: Bańkowski 44, Łokucijewski 34, Wędziagowski 27. Po 10 minutach przerwy odbyło się trzecie głosowanie między Bańkowskim i Łokucijewskim. Łokucijewski uzyskał głosów 58, Bańkowski 45. Dwie kartki oddano białe. Marszałkiem Sejmu został więc wybrany poseł Łokucijewski.

Marszałek Łokucijewski, ur. w r. 1886 w pow. oszmiańskim, gimnazyum ukończył w Wilnie, studya uniwersyteckie w Warszawie i Moskwie, gdzie ukończył wydział przyrodniczo matematyczny z dyplomem I stopnia, poczem był nauczycielem gimnazyalnym, a wkońcu inspektorem szkolnym.

Strejk kolejowy w Niemczech

Berlin. (AW) Strejk kolejowy objął okręgi niemal wszystkich dyrekcyi kolejowych. Urzędnicy pocztowi i telegraficzni obradowali we czwartek wieczorem w sprawie ewentualnego przyłączenia się do strejku. Wzburzenie mas robotniczych ogromne, wobec czego istnieje silna obawa wybuchu strejku generalnego.

Berlin. (AW) W Berlinie aresztowano dwóch członków kolejowego komitetu strejkowego, przyczem skonfiskowano kilka milionów marek, należących do funduszu strejkowego. Funkcyonaryusze berlińskich urzędów miejskich powezmą w ciągu piątku decyzyę, czy i oni mają się przyłączyć do strejku.

Berlin. (AW) Depesze nadchodzące z poszczególnych krajów Rzeszy stwierdzają, że do tej pory nie objął jeszcze strejk kolejowy prowincyj reńskich, południowych i Górnego Śląska. Inne depesze mówią, że strejk objął przedewszystkiem maszynistów.

Berlin. (AW) W tutejszych kołach politycznych i gospodarczych obawiają się, iż strejk kolejowy poważnie zagrozi zaopatrzeniu Berlina w żywność.

Drezno. (PAT) W okręgu generalnej dyrekcyi kolejowej w Dreznie przeważna większość kolejarzy nie usłuchała wezwania do strejku, natomiast rozpoczęła strejk przeważająca większość kierowników parowozów. Regularny ruch pociągów w rzeczywistości ustał.

Erfurt. (PAT) Tutejsza dyrekcya kolejowa ogłasza, że położenie w jej okręgu się poprawiło o tyle, iż dyrekcya ma nadzieję uruchomić ograniczony ruch pociągów towarowych i osobowych.

Kassel. (PAT) W czwartek o godz. 10 wieczór ogłosiła tutejsza dyrekcya kolejowa, że w jej okręgu na razie strejk jest tylko częściowy. Na wszystkich liniach tej dyrekcyi zdołano przeprowadzić wczoraj pociągi, którymi uskuteczniano także dowóz mleka. Towary przesyła się kilku pociągami towarowymi pospiesznymi oraz pociągami, które powiodło się uruchomić między poszczególnemi stacyami.

Altona. (PAT) W położeniu strejkowem nie zaszła żadna zmiana. Na wszystkich liniach okręgu zdołano doprowadzić do miasta pociągi z mlekiem.

Wrocław. (PAT) Dyrekcya kolejowa zawiadomiła w czwartek, że powiodło się jej utrzymać ruch osobowy w całym okręgu, jakkolwiek z ograniczeniami. Wczoraj od godz. 8 rano do godz. 4 po południu przybyło na dworzec główny i dworzec freiburgski 12 pociągów osobowych oraz zdołano z dworców tych wypuścić pewną ilość pociągów pospiesznych i osobowych. Także odbywa się ruch towarowy choć ograniczony. Dworzec przetokowy w Brockau jest w ruchu.

Berlin. (PAT). Członkowie zarządu miejscowego związku kolejarzy odbyli onegdaj wieczorem posiedzenie, na którem po dłuższej dyskusyi na temat strejku zapadła uchwała wypowiadająca się za strejkiem. Strejk rozpoczął się w czwartek o godzinie 6 rano.

Berlin. (PAT). Parlamentarna frakcya komunistyczna wystosowała do prezydenta Rzeszy niemieckiej Eberta pismo, w którem domaga się natychmiastowego zwołania parlamentu, aby mu dać możność zajęcia stanowiska wobec strejku kolejowego. Jednocześnie zgłosiła frakcya parlamentarna wniosek, żądający zniesienia rozporządzenia prezydenta Rzeszy, zakazującego urzędnikom państwowym udziału w strejku.

Dziennik „Freiheit" donosi, że prezydyum partyi niezawisłych socyalistów uchwaliło protest przeciw rozporządzeniu prezydenta Rzeszy i prezydenta policyi berlińskiej. Prezydyum partyi wyraża zdanie, że wspomniane rozporządzenie sprzeciwia się konstytucyi. Z tego względu żąda frakcya parlamentarna niezawisłych socyalistów zniesienia rozporządzenia prezydenta Rzeszy.

Frakcya sejmowa niezawisłych socyalistów zażądała natychmiastowego wytoczenia dochodzenia przeciw prezydentowi policyi berlińskiej z powodu przekroczenia kompetencyi.

Berlin. (PAT). W czwartek aresztowano tu dwóch kierowników strejku kolejowego, a mianowicie kierownika parowozu Sperbauma, przewodniczącego związku niemieckich kierowników parowozów, i konduktora Tenzera. Rozkaz aresztowania wydano z powodu przekroczenia rozporządzenia prezydenta Rzeszy.

Berlin. (PAT). Policya skonfiskowała w kilku bankach berlińskich sumy milionowe, złożone na rachunek organizacyi kolejarzy, które stanowiły fundusz strejkowy. Prezydent policyi berlińskiej przesłał do miast prowincyonalnych polecenie, aby także i w tamtejszych bankach przeprowadzono konfiskatę funduszów strejkowych.

Berlin. (PAT). Wedle wiadomości nadchodzących z wszystkich stron Rzeszy niemieckiej, strejk kolejowy rozpoczął się wszędzie. Kolejarze wystąpili energicznie i solidarnie. Hasło strejkowe mimo groźby kary znalazło wszędzie posłuch.

Berlin. (PAT) Według wiadomości, nadeszłych ze wszystkich stron Rzeszy niemieckiej, strejk kolejowy rozpoczął się wszędzie. We Wrocławiu zastrejkowało 99 proc. maszynistów, 99 proc. konduktorów oraz 50 proc. innych pracowników kolejowych. Wobec tego przeważna część urzędników kolejowych musiała opuścić biura i podjąć się pracy na parowozach. Pozatem pewna część urzędników górniczych zgłosiła się do obsługi kolejowej.

Berlin. (PAT) Obecnie strejkuje przeszło 80 tysięcy maszynistów 180 tysięcy robotników warstatowych, 200 tysięcy zwykłych robotników kolejowych, 100 tysięcy robotników transportowych, oraz 400 tysięcy urzędników kolejowych.

Jak donosi „Vorwärts", robotnicy komunalni przyjączyli się do strejku. Zarząd związku urzędników pocztowych nie powziął jeszcze ostatecznej decyzyi, lecz przesłał kierownictwu strejku kolejowców 50 tysięcy marek wsparcia. „Rothe Fahne" donosi, że związek urzędników sądowych na znak sympatyi swej dla strejkujących ofiarował kwotę 15 tysięcy marek.

Lenin jedzie do Genui

Rzym. (PAT) Cziczerin zawiadomił Bonomiego, że wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy udzielił delegacyi rosyjskiej na konferencyę genewską pełnomocnictw do pertraktacyi oraz zawarcia i podpisania układów we wszelkich sprawach. Delegacya, której wszyscy członkowie będą mieli równe prawa, będzie miała skład następujący: Lenin jako przewodniczący, członkowie: Krassin, Litwinow, Joffe, Worowski, oraz przedstawiciele sprzymierzonych republik sowieckich.

Wojna grecko-turecka

Angora. (PAT). Mimo że pora roku nie bardzo jeszcze sprzyja wznowieniu kroków nieprzyjacielskich, próbują wojska greckie ataków i dokonują wypadów wywiadowczych na froncie Eski-Chair. Wszystkie lokalne ataki Greków zostały odparte, przyczem Grecy ponieśli, wedle sprawozdań tureckich, dotkliwe straty.

—ooo—

W obronie 8-godzinnego dnia pracy

Przemówienie sejmowe posła Zygmunta Żuławskiego

SUMA PRACY I OCHRONA PRACY.

Wysoka Izbo! Ustawa o 8-godzinnym dniu roboczym od pierwszej chwili jej uchwalenia stała się przedmiotem bardzo gwałtownych ataków i ze strony poszczególnych stronnictw i ze strony prasy. W ustawie tej dopatrywano się źródła nieszczęść, które pod względem ekonomicznym spadały na Polskę. Chciałbym, ażeby ten problem, który bądź co bądź jest bardzo poważny, został rozpatrzony nie pod kątem widzenia p. Sawickiego, czy p. Średniawskiego, lecz, żeby z całą powagą, na jaką on zasługuje. Jeśli rozważamy zagadnienie 8-godzinnego dnia roboczego, to widzimy odrazu, że występują tutaj na jaw dwa odmienne interesy: interes Państwa i społeczeństwa, które jest zainteresowane w tem, ażeby suma pracy była jaknajwiększa — i interes poszczególnego przedsiębiorcy, który zainteresowany jest w tem, ażeby przemysł dawał jaknajwiększy zysk.

Już w Konstytucyi stwierdziliśmy to, że źródłem wszystkich bogactw w społeczeństwie jest praca ludzka. W interesie więc Państwa, w interesie społeczeństwa leżą dwie rzeczy: leży przedewszystkiem ochrona pracy ludzkiej, oszczędna i rozumna gospodarka pracą ludzką, z drugiej strony — osiągnięcie jaknajwiększej sumy pracy. Z tego ostatniego stanowiska jest zupełnie obojętne, czy 16 godzin pracuje jeden człowiek, a drugi leży bezczynnie, czy 16-godzinną pracę da dwóch ludzi. Ale ze stanowiska ochrony pracy nie jest to obojętne, bo chodzi o to, aby wszyscy równomiernie w pracy uczestniczyli. Byłoby błędem, byłoby bardzo grubym błędem, gdybyśmy pewnej części kazali pracować, nadużywając jej pracy, a drugiej części nie dawali pracy. U nas zwalcza się 8-godzinny dzień roboczy, tak jak gdyby w Państwie był brak zdolnych rąk do pracy. Widzimy coś wręcz przeciwnego.

BEZROBOCIE.

Proszę się przypatrzeć stanowi dzisiejszemu. Panowie w tej chwili jak na ironię, jakby dla naigrawania się z nędzy mas, opowiadacie o podniesieniu wydajności pracy. A te masy na ulicę wychodzą, demonstrują i wołają: Dajcie nam pracę! Przychodzicie Panowie jeden za drugim i powiadacie: trzeba podnieść wydajność, trzeba zmusić robotników do pracy, a równocześnie masy robocze domagają się pracy!

Panowie powiadacie, że chodzi tutaj o potanienie towarów, że przy dłuższym dniu pracy będą przedsiębiorstwa taniej produkowały, ze nasz przemysł będzie zdolniejszy do konkurencyi. I znowu chciałbym, żeby panowie wzięli wszystkie poprzednie doświadczenia z krajów przemysłowych i przed wojną i obecnie.

KRÓTSZY DZIEŃ ROBOCZY A WYDAJNOŚĆ PRACY.

Spotkacie się z dziwnem napozór zjawiskiem, w istocie jednak całkiem zrozumiałem, że kraje o długim dniu roboczym są do konkurencyi niezdolne, że miały przemysł nierozwinięty. — Przed wojną przemysł angielski i amerykański miał 8-mio, 9-cio, najwyżej 10-cio godz. dzień pracy, a naodwrót kraje wschodnie miały 11-o, 12-o, 13-o i 14-godzinny dzień pracy.

Zdolność konkurencyjna przemysłu stoi we wprost odwrotnym stosunku do długości czasu pracy; im dłuższy czas pracy, im robotnik bardziej wycieńczony, im robotnik stoi na niższym szczeblu kultury, tem jest niższym czynnikiem produkcyi. W interesie więc produkcyi samej leży ochrona siły roboczej.

CHODZI O PRACĘ NAJEMNĄ.

Panowie i teraz w dyskusyi i w prasie napadacie na ustawę, jak na coś absurdalnego, mówiąc, że ona jest wymierzona przeciwko pracy. Tak nie jest, rozmyślnie się tę rzecz przedstawia, ażeby doprowadzić do absurdu. Ustawa nie mówi o zakazie pracy, ustawa mówi o ograniczeniu długości pracy najmnej. Jeżeli ktoś pracuje dla siebie, to może pracować tyle, ile mu się podoba (wrzawa), ale proszę panów, jeżeli ktoś pracuje dla siebie... (Wrzawa. Głos: Sługi kapitału!). Proszę Panów, macie dziwny zwyczaj starać się krzykami zmienić fakty. Tutaj jest ustawa, i zamiast tych wszystkich krzyków: nie, nie, nie, jabym Panom radził wziąć tę ustawę i przejrzeć pierwszy jej paragraf, który zupełnie jasno i wyraźnie mówi o pracy zarobkowej, pracy najemnej. Ale panowie uchwaliliście tę ustawę, a obecnie ją krytykujecie i chcecie ją zmienić, nie uważacie jednak za stosowne zapoznać się z nią. Jest to dowód niesłychanej lekkomyślności.

INTERES PAŃSTWA A INTERES PRZEDSIĘBIORCY.

W interesie państwa leży ochrona roboczej pracy ludzkiej, w interesie państwa leży pociągnięcie jaknajszerszych mas do pracy. Dziś przemysł się kurczy, dziś jakikolwiekbądź przymus dłuższej pracy wyrzuci dalsze dziesiątki tysięcy na bruk. A państwo, czy będzie chciało czy nie będzie chciało, będzie musiało w tej czy innej formie dać tym masom bezrobotnym zasiłek.

To są rzeczy z któremi się Państwo bezwzględnie liczyć musi. Tak wygląda interes Państwa, ale interes przedsiębiorcy jest inny, jemu nie chodzi o wydajność, ani o maximum produkcyi. Jemu chodzi wyłącznie i jedynie o zysk. Nie chciałbym, ażeby Izba stanęła na tem drugiem stanowisku: obrony zysku przedsiębiorcy. Naturalnie, że dla przedsiębiorcy nie jest wszystko jedno, czy dla niego robotnik pracuje za tę samą zapłatę 8 czy 10 godzin. Jeśli on płaci robotnikowi minimum kosztów utrzymania, to oczywiście zyska jeśli robotnik będzie pracował nie 8, tylko 10 godzin. Zyska przedsiębiorca, ale nie społeczeństwo i naród. A mam wrażenie, że panowie pod pokrywką interesu Państwa przemycacie interes poszczególnych przedsiębiorców, którzy za pracę ludzką, ze szkodą narodu i społeczeństwa chcą ciągnąć dla siebie jaknajwiększe zyski.

DLA KOGO CHCE SIĘ PRZEDŁUŻYĆ DZIEŃ PRACY.

Powiadacie Panowie o odbudowie. Mówicie Panowie tak, jakby czas pracy był tamą w odbudowie zniszczonych okolic. Otóż cały przemysł budowlany stanął i stoi dawno, a jeśli gdzieś idzie, to po parę godzin dziennie. Przemysł włóknisty pracuje 16 godzin tygodniowo, przemysł metalowy pracuje 24 godziny tygodniowo, więc dla kogo chcecie Panowie dzień pracy przedłużyć? Jeśli przedłużycie dzień pracy, to robotnicy będą w większej ilości wyrzuceni na bruk.

ŚREDNIAWSKI I HOOVER.

Proszę Panów, jeżeli mam do porównania opinię o przemyśle i o stosunkach przemysłowych p. Średniawskiego z opinią Hoovera, któremu Panowie wszyscy hołd oddajecie, to muszę przechylić się na stronę p. Hoovera i jemu przed p. Średniawskim — p. Średniawski wybaczy — oddać pierwszeństwo. Hoover w bardzo poważnym artykule pisał: „Europa musi się wziąć do pracy, musi wciągnąć wszystkich członków swoich do pracy i ta praca będzie trwała może 8, może 7 godzin, a może i 6 godzin wystarczy.

KONWENCYA WASZYNGTOŃSKA.

Powoływaliście się Panowie ustawicznie na brzmienie konwencyi i dla mnie, który byłem świadkiem ostrych ataków na konwencyę waszyngtońską, wydało się dziwnem dzisiaj to powoływanie się na konwencyę waszyngtońską, która mówi o 8-godzinnym dniu roboczym. — Przypomnijcie sobie Panowie, jak 2 miesiące temu całą siłą staraliśmy się o ratyfikacyę tych konwencyi, które Panowie dzisiaj uważacie za słuszne. Wówczas przedstawiciele tych samych stronnictw, które powołują się na brzmienie tej konwencyi z całą zajadłością występowali przeciwko ratyfikacyi. W interesie Polski leżała właśnie ratyfikacya, wciągnięcie jaknajwiększej ilości państw do tego, ażeby czas pracy był ujednostajniony. Dzisiaj nie macie prawa powoływać się na brzmienie uchwały waszyngtońskiej, ponieważ sami uchwaliliście, że ona was nie obowiązuje, ponieważ odrzuciliście zdania, że ta konwencya obowiązywać może inne kraje, ale nie Polskę. Trzeba być trochę konsekwentnym! Z chwilą, kiedy się raz powiedziało, że tę rzecz odrzucamy, to trzeba stać na raz obranem stanowisku, a nie na takiem, jakie w danej chwili będzie dogodne.

NIE PROWOKUJCIE!

Jakiekolwiek ograniczenie ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym, jakiekolwiek przedłużenie czasu pracy szczególnie w tym momencie, w momencie bezrobocia byłoby prowokacyą klasy robotniczej ze strony Sejmu! Panowie możecie swoją uchwałą wzniecić burzę nazewnątrz, którą chcielibyście policyą, albo żandarmeryą stłumić, ale która nie wiem czyby się dała stłumić!

CZAS OTWIERANIA SKLEPÓW A HANDEL.

Jest jedna rzecz bardzo charakterystyczna. Na porządku dziennym stoi sprawa regulowania czasu pracy w handlu i dla umotywowania tej sprawy cały szereg mówców powoływał się na stosunki przemysłowe! Jeżelibyśmy rozumieli stanowisko poszczególnych przedsiębiorców, którzy dla napchania swojej kieszeni chcą jaknajdłużej robotnika wyzyskać, jeślibym zrozumiał Panów, że stoicie na straży interesu tego przedsiębiorcy, to nie rozumiem, dlaczego panowie mówicie o potrzebie przedłużenia czasu pracy w handlu! Czy handel jest otwarty dłużej czy krócej, to sprzeda jedną i tę samą ilość towarów. — Niema wypadku na świecie, żeby chłop nie miał pługa dlatego, iż nie miał go kiedy kupić, niema wypadku na świecie, żeby człowiek chodził bez butów, czy bez koszuli dlatego, że jej kupić nie miał kiedy. Jeśli u nas chodzi ktoś bez koszuli i bez butów, a niestety takich są tysiące w państwie, to dzieje się to nie w skutek zbyt krótkiego czasu otwierania sklepów, ale dlatego jedynie, że człowiek jest w nędzy, która mu nie pozwala na zaspokojenie potrzeb. Czy sklep dłużej czy krócej otwarty, kupiec więcej ani mniej towarów nie sprzeda. Pod tym względem jest bardzo charakterystyczna i dla nas powinna być miarodajną opinia gremium kupców warszawskich. Kiedy — o ile mi się zdaje, w październiku, czy we wrześniu — zwołano kupców warszawskich na konferencyę właśnie w sprawie przedłużenia czasu pracy w handlu, widzieliśmy obraz: cały warszawski handel oświadczył się przeciw jakimkolwiek zmianom w dotychczasowych przepisach o otwieraniu sklepów. Oświadczyli się zatem wyłącznie tylko przedstawiciele drobnych kupców. Nie wiem, w czyim interesie leży popieranie sprawy tych drobnych grajzlerni, które konkurują z porządnym handlem nie ceną i jakością towaru, ale czasem otwarcie sklepu. Nie wiem, czy to będą zdrowe stosunki, jeżeli panowie w handlu dopuszczą konkurencyę nienaturalną, opartą nie na jakości i cenie towarów, ale na fakcie, że w pewnym czasie drobne sklepiki będą otwarte, bo do tego się panów nowela sprowadza. Większe sklepy będą otwarte 8 godzin, więksi kupcy nie chcą dłuższego czasu na prowadzenie handu, a obok tego dacie panowie możność prowadzenia lichwiarskich przeważnie spekulacyi całemu sztabowi drobnych i drobniutkich grajzlerni i kupców. Czy to leży w interesie ogółu? Może to leży w interesie niektórych panów czy stronnictw, ale to nie leży w interesie gospodarki narodowej i w interesie Państwa.

MEMORYAŁY.

P. kolega Rudnicki powiedział, że cały szereg miejscowości zwrócił się z memoryałami do Sejmu. Jestem w tem samem szczęśliwem położeniu, co i p. Rudnicki, i powiem panom, jak te memoryały wyglądały. Związek Ludowo-Narodowy odbył w Kielcach wiec i uchwalił na nim przedłużenie czasu otwarcia sklepów i uchwalono wezwanie do wszystkich miast w Polsce, aby takie memoryały do Marszałka Sejmu wniosły. Na to wezwanie odpowiedziały następujące „przemysłowe" miasta: Brzeżany, które wysłały długi memoryał, domagający się w interesie „Narodu" i „Państwa" przedłużenia otwarcia sklepów, Nowy Targ, Zakopane i Myślenice, o których mówił p. Średniawski. Te oto miasta domagają się przedłużenia czasu otwarcia sklepów. Warszawa się za tem nie opowiedziała, dała opinię podwójną. Lwów wydał też opinię podwójną, ale miasta o jednolitej opinii to są Brzeżany, Nowy Targ, Zakopane i Myślenice, to jest ten szereg miast, ale proszę mi powiedzieć, co to są za miejscowości? Czy to są miejscowości, których opinia jest miarodajną dla stosunków przemysłowo-handlowych w Państwie?

POMOCNICY HANDLOWI.

Pominął jednakże p. referent memoryały, które wnieśli najbardziej zainteresowani: pomocnicy handlowi, siedem memoryałów pomocników handlowych. (Głos: cztery)... pan tak szuka, jak to panu jest potrzebne. Siedem memoryałów wszystkich stowarzyszeń handlowych, reprezentujących stowarzyszenia katolickie, narodowe, socyalistyczne, polskie i żydowskie. — wszystkie jednogłośnie domagają się zamykania skle-

pów tak jak to jest obecnie po ośmiogodzinnym czasie. Wszystkie jednogłośnie. I proszę Panów dlatego chciałbym na tę okoliczność zwrócić Panom uwagę.

Powiada znawca stosunków robotniczych, p. Góralski, że to są „próżniacy". Właśnie chciałem o tem mówić. Powiada się, że handlowcy to próżniacy. Pamiętam znowu posiedzenie komisyi ochrony pracy, na którem ten sam p. Góralski powiadał, że to jest nie praca, tylko próżniactwo, a p. Thomas wystąpił i powiedział, że praca handlowa jest pracą ciężką. Podniosłem wtedy te dwie sprzeczne opinie.

SPRZECZNOŚCI I ZMIANA RÓL

Proszę Panów, od tych sprzeczności obecna dyskusya aż się roi. Biorę sprawozdanie Komisyi Ochrony Pracy. Komisya motywuje potrzebę przedłużenia czasu otwarcia sklepów tem, że w południe nie są otwarte. Ale Ministeryum Pracy i Opieki Społecznej wydało w listopadzie, o ile mi się zdaje 19 listopada, rozporządzenie, mocą którego sklepy mogą być w południe otwarte, a zatem ten główny motyw, na którym Komisya Ochrony Pracy opiera swój wniosek, został usunięty. Chodziło o otwarcie sklepów w południe, zgoda, ta sprawa jest załatwiona, Ministeryum odpowiednie rozporządzenie wydało.

Te sprzeczności idą aż do nieprzyzwoitości. Referuje wniosek większości p. kol. Rudnicki, człowiek, który dwa tygodnie temu miał w tej kwestyi zupełnie odmienne stanowisko. Na Komisyi Ochrony Pracy kol. Rudnicki był za wnioskiem mniejszości, obecnie jest za wnioskiem większości. Za wnioskiem większości był ks. Styczyński, który jest autorem obecnego wniosku mniejszości. Ks. Styczyński obejmuje referat wniosku mniejszości, któremu był przeciwny, a p. Rudnicki — referat wniosku większości, dhociaż bronił wniosku mniejszości. Toż to zakrawa na jakiś żart pusty, toż to nie jest poważne traktowanie sprawy.

UKAZ PRZYMUSOWY P. POTOCZKA

Biorę do ręki wniosek mniejszości, wniosek p. Potoczka. Panowie się skarżycie na przymus, panowie mówicie o naruszeniu wolności pracy. Proszę przejrzeć i przeczytać wniosek p. Potoczka, który powiada: Czas w handlu ustanawia się na 10 względnie 12 godzin. A zatem ustanawia się przymus. Jeśli ktoś będzie chciał zamknąć po 8-u, 9-iu godzinach sklep, popełni czyn karygodny, on musi mieć sklep otwarty 10 lub 12 godzin! W ostatnim paragrafie powiada się, że w porze południowej zamykać sklepu nie wolno. Przed wojną szereg sklepów był w południe zamykany bez osobnej ustawy. Tego rodzaju przymusu ustawowego nakładać nie można. To byłoby istotnie krępowanie wolności kupca, to byłoby zupełnie nierozsądne wkraczanie w zupełnie prywatne interesy człowieka. My oznaczamy maximum, zwalczamy wyzysk, a panowie przychodzicie ze swoją ustawą, chcąc nią krępować swobodę działania. Ten wniosek mniejszości tak, jak jest postawiony, jest tego rodzaju curiosum, że nie wiem, ażeby taki wniosek uchwalić. Rozumiem, że ustawa o czasie pracy ma pewne braki. Dwuletnie wykonywanie ustawy wykazało pewne braki, które powinny być usunięte, ale pod kątem widzenia interesu publicznego, w interesie klasy robotniczej i całej naszej gospodarki publicznej. Dlatego chciałbym, ażeby ta sprawa tutaj w ten sposób pobieżnie, na kolanie załatwiona nie była.

PRACA „CIĘŻKA" i „LEKKA"

Zwrócę panom uwagę na jeszcze jedną rzecz. Byłoby niebezpiecznem, gdyby robiono różnicę między pracę ciężką a lekką, jak tego się domagają niektórzy panowie. Gdy ktoś oddaje swój czas pracodawcy przez 8 godzin, to czy on te 8 godzin na takiej czy innej pracy spędzi, to jest wszystko jedno. I naodwrót, kazać mu stać przez 14 godzin bezczynnie, to będzie dla niego taka sama udręka, a bodajże większa niż spędzenie tych samych godzin na pracy. Jakakolwiek kwalifikacya ciężkiej i lekkiej pracy jest niewłaściwa.

PIERWSZY WYŁOM

Na zakończenie na jedno jeszcze zwrócę uwagę. Ten obecny wniosek jest pierwszym wyłomem w ustawie o 8-godzinnym dniu roboczym. To, co panowie pod wpływem rozkrzyczanych wszystkich reakcyjnych żywiołów w Polsce zrobić chcecie, to ma być początkiem obalenia całej ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. A że tak jest, świadczy o tem rozesłany dziś do wszystkich posłów list Ligi Pracy, ta Liga Pracy, która nic nie zrobiła, żeby zatrudnić te ćwierćmilionowe rzesze bezrobotne, która palcem nie ruszyła, żeby ochronić tych ludzi od głodu i nędzy, ta Liga Pracy dziś, kiedy chodzi o odebranie praw robotnikom, przychodzi i powiada: ratujcie naród, ratujcie społeczeństwo.

Panowie, jakiekolwiek są przewiny wasze, jakiekolwiek są przewiny tego Sejmu wobec klasy robotniczej, to jednak ona pamięta ten Sejm za jedno prawo, że ten Sejm dał jej spełnienie długoletnich marzeń — zatwierdzenie dekretu o 8-godzinnym dniu roboczym. Jeżeli dziś panowie tę rzecz będziecie próbowali odebrać, zrobicie się nienawistni klasie robotniczej! (Brawo na lewicy).

Danina

Izba skarbowa ogłasza następujący komunikat o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, przypadającej od osób fizycznych i prawnych prowadzących kopalnie ropy, rafinerye i fabryki olejów mineralnych, fabryki gazoliny, tudzież przedsiębiorstw tłoczenia i magazynowania ropy na zasadzie art. 2 część VII ustawy z 16 grudnia 1921 Dz. Ust. Nr. 1/922.

Osoby fizyczne i prawne prowadzące kopalnie ropy, rafinerye i fabryki olejów mineralnych, fabryki gazoliny, tudzież przedsiębiorstwa tłoczenia i magazynowania ropy podlegają na zasadzie art. 2 cz. VII ustawy obowiązkowi uiszczenia daniny, której podstawę i wysokość określa art. 12 punkt 1 do 5 ustawy.

Danina winna być wpłacona w 2 równych ratach, z których pierwsza płatną jest najpóźniej **4 marca br.**, druga rata najpóźniej **15 kwietnia br.**

Dowody uiszczenia każdej raty winny być złożone w Izbie skarbowej

Kwoty daniny nie wpłacone w powyższych terminach ściągnięte będą przymusowo przez organa skarbowe, przyczem będą pobrane prócz kosztów egzekucyjnych odsetki za zwłokę w wysokości 5 proc. miesięcznie począwszy od dnia następnego po upływie terminów wyżej oznaczonych, przyczem każdy rozpoczęty miesiąc liczy się za cały.

Obliczenie szczegółowe daniny przypadającej od określonych na wstępie osób wedle art. 12 punkt: 1 a) 2, 3, 4 i 5 sporządzone według najlepszej wiedzy i sumienia winni płatnicy najdalej do **4 lutego br.** przedłożyć Izbie skarbowej a to pod rygorem skutków w art. 99 ustawy o państwowym podatku doch. przewidzianych. (Kara pieniężna w wysokości 1—20 krotnej sumy ukróconej daniny, albo ścisły areszt do 1 roku).

Obliczenie daniny winno zawierać następujące daty:

1) Imię i nazwisko płatnika (Firma przedsiębiorstwa).

2) Rodzaj przedsiębiorstwa,

3) Siedziba przedsiębiorstwa,

4) **przy szybach produkujących ropę:**

a) ile wyprodukowano cystern ropy pojemności 10.000 kg w czasie od 1. 7. 1920 do 30 1. 1921 po potrąceniu ilości zużytej na opał własnych szybów oraz ropy bruttowej;

b) ile wyprodukowano w tym samym czasokresie m^3 gazu ziemnego;

c) ile w czasie od 1. 1. 1920 do 15. 11. 1921 wywieziono cystern ropy za granicę;

d) ile z ilości ropy pod c) określonej wywieziono za granicę na podstawie zawartej z Rządem umowy, zawierającej oznaczenie ceny niższej niż równoczesna tagowa lub zapewniającej Rządowi dochody przewyższające stawkę eksportową.

e) cena sprzedażna i ilość gazu ziemnego sprzedana za kontraktami zawartemi po 31. 12. 1920 na rok z góry.

5) Przy szybach nieprodukujących jeszcze a będących w wierceniu w czasie od 8 grudnia 1921 do 7 stycznia 1922 **ilość rygów na terenach** znajdujących się w tych gminach, w których niema jeszcze szybów produkcyjnych.

6) Przy rafineryach, fabrykach olejów mineralnych, fabrykach gazoliny, przerabiających surowiec, ilość **przerobionego** w czasie od 1 lipca 1920 do 30 czerwca 1921 w cysternach o pojemności 10.000 kg surowca, względnie ilość przerobionego w tym samym czasokresie gazu, przyczem 2 m^3 gazu liczy się za 1 kg ropy.

7) Przy rafineryach i fabrykach olejów mineralnych przerabiających (sprowadzone) półfabrykaty, ilość (w cysternach) półfabrykatu, przerobionego w powyższym okresie.

8) Przy przedsiębiorstwach magazynowania i tłoczenia ropy ilość cystern ropy, przetłoczonej w okresie wspomnianym w punkcie 6.

Izba skarbowa ustali **z urzędu** wysokość daniny w tych wypadkach, gdy wspomniane obliczenia nie będą przedłożone w wyżej wskazanym terminie.

Osoby sprawujące zarząd majątkiem osób prawnych względnie płatnicy daniny, o której mowa, są odpowiedzialni za ścisłe i terminowe wykonanie obowiązków nałożonych na nich na zasadzie ustawy o nadzwyczajnej daninie państwowej i wydanych na jej podstawie zarządzeń.

Winni naruszenia tych obowiązków bez usprawiedliwionej przyczyny będą karani **grzywną do miliona Mk** i aresztem do 3 miesięcy, lub jedną z tych kar. Grzywnę na wypadek niemożności ściągnięcia nastąpi pozbawienie wolności na czas sześciu miesięcy. Do orzekania kar powołane są Sądy powiatowe, lub władze administracyjne.

Pisemne prośby o przyznanie indywidualnych ulg i uwolnienia od daniny, przewidzianych w art. 38 ustęp 4 ustawy, jak również prośby o **odroczenie lub rozłożenie na raty daniny** składać należy najdalej **do 6 lutego br.** do miejscowej Władzy podatkowej I. instancyi (Inspektorat skarbowy, w Krakowie Administracya podatków), która je do dni 5 ma przedłożyć Izbie skarbowej wraz ze swą opinią. Prośby spóźnione będą odrzucone.

Danina może być wpłacona albo obligacyami 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 wedle ich wartości nominalnej, albo markami polskiemi, albo wreszcie walutami obcemi, których gatunek i kurs przeliczenia ustali Minister Skarbu. Wpłata daniny **nie** w markach polskich, lecz w innych walorach, wskazanych w art. 51 ustawy, może być uskuteczniona jedynie w kasach skarbowych. Z walut obcych mogą być przyjmowane przy wpłacaniu daniny tylko te, które skupuje Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, a to po ustanowionym przez nią kursie.

Spis lokatorów dla wymiaru daniny od komornego

Magistrat miasta Krakowa oplakatował na murach miasta obwieszczenie w sprawie spisu lokatorów dla wymiaru nadzwyczajnej daniny państwowej od komornego. W tym celu dnia 3, 4, 6 i 7 b. m. otrzymają właściciele domów listy do wypełnienia w nich wszystkich lokatorów. Wypełnione listy w trzech egzemplarzach należy złożyć w magistracie w wydziale II A w czasie od 10—18 b. m. od 9—1 i od 4—6 wieczorem. W razie niedokładnego lub nieprawdziwego sporządzenia list, winni tego przekroczenia będą karani grzywną do 1 miliona marek lub aresztem do 6 miesięcy.

Z ruchu socyalistycznego

Polityczne zgromadzenie w Jaworznie. Dnia 29 stycznia odbyło się w Jaworznie zgromadzenie robotników z następującym porządkiem dziennym. 1) Sytuacya polityczna a ruch robotniczy, 2) Sprawa chłopsko-robotniczego konsumu; 3) Wnioski i dyskusya. Zagaił i przewodniczył tow. Paliwoda, sekretarzował tow. Kępski. Do punktu pierwszego przemawiał tow. Maliszz Krakowa, który przedstawiwszy ciężkie położenie klasy robotniczej w Polsce pod względem politycznym i gospodarczym wskazał, że jako jedyny sposób walki o poprawę tych stosunków jest złączenie się wszystkich pracujących pod sztandarem PPS, która jest jedyną prawdziwą przedstawicielką interesów klasy pracującej. By dzieło to doszło do skutku, koniecznem jest uświadomienie pracujących przez energiczny kolportaż pism partyjnych a w szczególności **obowiązkowe prenumerowanie „Naprzodu"**. Następnie referent, którego wywody przyjęto okaskami, postawił rezolucyę protestującą przeciwko zamachom na swobody plityczne i wyzyskowi gospodarczemu klasy pracującej, a wzywającą robotników do organizacyi w szeregach PPS i obowiązkowego prenumerowania „Naprzodu".

Do drugiego punktu przemawiał tow. Grohs z Chrzanowa, który omawiając sprawę konsumu chłopsko-robotniczego wykazał bezsiłę pojedynczych konsumów, a wskazał na konieczność scentralizowania wszystkich Spółek spożywczych, gdyż tylko przy zjednoczonych siłach pieniężnych można skutecznie walczyć z konkurencyą lichwiarzy żywnościowych. W końcu omawiając wybory do Kasy chorych wezwał towarzyszy do energicznej akcyi agitacyjnej. — W dyskusyi zabierali głos tow. Bulga, poczem przewodniczący tow. Paliwoda, który wezwał zebranych do pracy nad naprawą stosunków organizacyjnych, zepsutych nikczemną robotą komunistów, a wskazując na zapał i niczem nie zachwianą wiarę obecnych okrzykiem na cześć PPS zamknął zgromadzenie.

—ooo—

Fałszerz i oszust — prezydentem Bydgoszczy

Pod tym tytułem pisze warszawski „Kuryer Polski":

„Przed dwoma mniej więcej laty po ustąpieniu Niemców z Bydgoszczy, zjawił się w tem mieście bardzo elegancki, bardzo solidny, bardzo poważny człowiek, nieznany co prawda nikomu, chyba p komisarycznemu prezydentowi Maciaszkowi. Wkrótce ów elegancki, solidny i poważny pan, Galicyanin Wincenty Łukowski, zaczął odgrywać wielką rolę w mieście, został radcą magistratu, decernentem teatralnym, członkiem rozmaitych komitetów, zarządów i t. d. i t. d. Jednem słowem stał się p. radca Łukowski działaczem społecznym, obywatelem wybitnym, prawą ręką samego pana Maciaszka, wszechpotężnego prezydenta komisarycznego Bydgoszczy. Głos p. radcy Łukowskiego ważył wszędzie, czy to w teatrze, czy w redakcyi „Dziennika Bydgoskiego", czy w Banku, nie mówiąc już w magistracie, w którym obok p. Maciaszka — rządził się p. radca jak szara gęś.

Gładki, uprzejmy, elegancki p. radca Łukowski, umiał jednocześnie być arogantem i złośliwym w razie potrzeby. Miał swoich wielbicieli, ale i dużo nieprzyjaciół, ci ostatni jednak sterroryzowani znaczeniem i potęgą p. radcy Łukowskiego — siedzieli cicho, a p. radca Łukowski w dalszym ciągu burszował po Bydgoszczy, jak po swoim folwarku.

Wreszcie p. radca W. Łukowski przy pomocy swoich przyjaciół — wybrany został prezydentem miasta! I to go zgubiło... Wkrótce po wyborze p. Łukowskiego zaczęły krążyć po Bydgoszczy takie monstrualne pogłoski o jego dawnej działalności w Galicyi, że doprawdy nawet najzaciętszym jego wrogom wydawały się one niemożliwemi, a jednak...

Narazie przyjaciele, wielbiciele i adherenci p. prezydenta Łukowskiego zaprotestowali przeciw-ko oszczerstwom rzucanym na czcigodną i pełną zasług osobę p. prezydenta. Ten ostatni, zachowując do końca rolę ofiary niecnych oszczerstw — zrezygnował ze stanowiska, wyjaśniając, że w podobnych warunkach nie może on pracować dla ukochanego miasta, dla społeczeństwa i kraju. Przyjaciele jego w radzie miejskiej zagrozili, że zrezygnują ze swych mandatów, jednak nie uczynili tego.

A tymczasem bomba pękła i ogłoszono autentyczne dokumenty dowodzące niezbicie, że p. prezydent Łukowski w 1897 r., jako ówczesny praktykant pocztowy wyrokiem prawomocnym sądu okręgowego w Wadowicach (Nr. 4346 z dn. 11 czerwca 1897 r.) został skazany za fałszowanie przekazów pocztowych na 2 i pół lat ciężkiego więzienia z jednodniowym postem co miesiąc.

Karę p. Wincenty Łukowski odcierpiał w więzieniu kryminalnym w Wiśniczu. Że jednak ta kara nie poprawiła p. Łukowskiego, dowodem są jego późniejsze „sprawki", które narazie nie są jeszcze publicznie ujawnione. Ale i w Bydgoszczy, pomimo swego stanowiska p. prezydent nie omieszkał skorzystać ze sposobności, aby dokonać oszustwa. mianowicie nabywszy od niejakiego A. Witkowskiego cegielnię, zapłacił mu należność w markach polskich, podczas gdy umówiono się, że zapłata ma nastąpić w markach niemieckich. Skorzystał p. prezydent Łukowski z niedopatrzenia sprzedawcy i „silny" prawem, oszukał w ohydny sposób biednego właściciela, rujnując go doszczętnie.

Tak się skończyła karyera eleganckiego, solidnego i poważnego p. radcy i prezydenta Łukowskiego — na nowem terenie jego działalności obywatelskiej.

Doprawdy Bydgoszcz nie ma szczęścia do prezydentów."

Staraniem Komisyi oświatowej PPS wygłosi w niedzielę 5 lutego o 11 rano w sali Towarzystwa Lekarskiego, Radziwiłłowska 4

poseł Kazimierz Czapiński

odczyt p. t.

Ofenzywa klerykalizmu i reakcyi.

Ruch kolejarski

Nowy Sącz, 30 stycznia.

Nasza administracya kolejowa, sprzyjająca zawsze reakcyi nie zastosowała dotąd 8-godz. dnia pracy u konduktorów oraz całego personalu ruchowego t. j. tych pracowników, którzy ze względu na ciągłość pracy muszą ją wykonywać turnusowo t. j. 12 godz. pracy przy turze dziennej, zaś 14 godz. przy turze nocnej, co czyni miesięcznie 248 godzin, a co drugi miesiąc 252 godziny, pomimo, że ustawa brzmi, iż przy ciągłości pracy należy się za każdą przepracowaną godzinę poza ośm godzn wynagrodzenie osobne, jako nadliczbowe. Dotąd, chociaż ustawa (Dz. Rozp. M. K. Ż. Nr. 7) obowiązuje od 10 czerwca 1920, nie wynagradza się za godziny nadliczbowe konduktorom, przetokowym, pracownikom działu handlowego, dyżurnym ruchu i wogóle całej służbie ruchowej, natomiast za takież godziny nadliczbowe pobierają pracownicy warsztatowi i drużyny parowozowe osobne wynagrodzenie. Ostatnimi czasami pracownicy przetokowi zaczęli się trochę głośniej o to wynagrodzenie upominać, na co jako odpowiedź dała administracya zapowiedź wprowadzenia 24-godzinnych turnusów i te zaprowadzono w Nowym Sączu z dniem 18 listopada 1921 roku dla tak zwanych bramkarzy na bocznych wyjściach; kiedy ci zaprotestowali, powołując się na ustawę odpowiedziano im: „albo będziecie pełnili 24 godzin służby albo za bramę!" Z tego postępowania wobec pracowników ruchu widać, że reakcya kolejowa upatrzyła sobie tychże jako ofiarę dla urzeczywistnienia na nich swych zamierzonych zamachów na zdobyte już prawa. Ażeby to mogła łatwiej uczynić, naprzód starym zwyczajem „divide — et impera" — poróżniono pracowników ruchu z innymi działami n. p. przyznano warsztatowcom i drużynom parowozowym wyższe zarobki w postaci premii, akordów czyto godzinowego, pracownikom ruchu zaś odebrano równocześnie pobierane za czasów zaborczych dodatki jak: przetokowy, lub też dodatek kancelaryjny dla biuralistów i t. p. Służbie przetokowej pozostawiono jak dla prowokacyi dodatek za służbę nocną, który przeliczony z koron na marki, wynosi 1.40 Mk. za 14 godzin służby nocnej, czyli na miesiąc 14 marek polskich (czternaście marek) — bliższych komentarzy tu nie trzeba. Następnie tak sprowokowanym i zrozpaczonym pracownikom ruchu, tłumaczono, że taki obrót rzeczy winna organizacya, która ich w ten sposób przedstawiła. — Skutek tego był taki, że pewien procent mniej uświadomionych opuścił szeregi naszej organizacyi. Obecnie i ci winni zrozumieć, że miejsce ich tylko w swojej organizacyi i że tylko wspólną walką potrafią pokonać zakusy reakcyi i wywalczyć sobie lepsze jutro.

Z sali sądowej

Kraków, 4 lutego.

Zuchwały zbrodniarz

Przed trybunałem orzekającym sądu okręg. karnego w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Malucie i tow. o kradzież. Po ogłoszeniu wyroku, mocą którego między innymi Malutę zasądzono na 5 lat ciężkiego więzienia, Maluta chwycił za stół i rzucił go w stronę trybunału. Awanturniczego zbrodniarza ubezwładniono i skutego odprowadzono do więzienia. Jestto już trzeci z rzędu wypadek gwałtu, jakiego złoczyńcy dopuszczają się na rozprawie.

Staraniem Komisyi oświatowej odbędzie się w Krakowie w wielkiej sali Związków zaw. przy ul. Dunajewskiego 5

w niedzielę 5 lutego o g. 5 pop.

po raz czwarty

Szopka krakowska

Nowe figury i śpiewki satyryczne.

Bilety wcześniej do nabycia w Czytelni robotniczej (ul. Dunajewskiego 5, II p.).

Szkoła partyjna

W sobotę 4 lutego szósty wykład dra Wł. Gumplowicza o programie PPS, cz. VI.

KRONIKA

Kraków, 4 lutego.

Zuchwałe napady bandyckie

W poniedziałek około godz. 7-ej wieczór terenem zuchwałego napadu bandyckiego stał się lokal związku drobnych kupców chrześcijan w Warszawie, mieszczący się na parterze przy ul. Grzybowskiej nr. 57.

Gdy w lokalu związku było około 12 osób, weszło niespodziewanie 5-u zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Sterroryzowawszy wszystkich obecnych, bandyci wtargnęli najpierw do kantoru, gdzie mieści się kasa ogniotrwała. Rabusie zażądali kluczy od kasy, lecz na szczęście posiadał je nieobecny wówczas kasyer.

Następnie bandyci zaczęli rewidować swe ofiary, rabując im pieniądze i wartościowe przedmioty. Tym sposobem zostali ograbieni: Konstanty Mintzberg, dyrektor branży kolonialnej 156.000 mk., Stanisław Podedworny, magazynier związku — 152.000 mk. i futro, Franciszek Przybył, buchalter związku — 118.500 mk., bekiesza na futrze i czapka karakułowa, Janina Garbińska, pomocnica buchaltera — palto zimowe, woreczek skórzny, zawierający pierścionek złoty, 1.500 mk. i różne drobiazgi, Kazimierz Krzywicki, ekspedytor związku — 11.000 mk. z portfelem i szalik wełniany, Stanisław Wierzbicki, członek związku — 40.000 i czapka karakułowa, Andrzej Gwardys, członek komisyi rewizyjnej związku — 8.000 mk. i rewolwer, Tomasz Wojtalik, członek komisyi rewizyjnej — 5.000 mk.

Dokonawszy rabunku, bandyci usiłowali zerwać przewodnik telefoniczny, lecz bezskutecznie. Następnie zabrali jeszcze maszynę do pisania systemu „Mercedes" i wychodząc zagrozili obecnym, że w razie pościgu lub alarmu. będą strzelać do kien. Zamknąwszy drzwi na klucz i zabrawszy go, bandyci po 20 minutowem gospodarowaniu w związku umknęli wraz ze stojącemi na czatach wspólnikami. Ograbieni nie mogli pogonić za bandytami, gdyż w przedpokoju okna zaopatrzono w kraty żelazne. Natomiast p. Mintzberg zawiadomił telefonicznie VI komisaryat, skąd po upływie 5 minut nadbiegło kilku policyantów. Inni zaś członkowie otworzyli drzwi przy pomocy młotka. Po chwili przybyli przedstawiciele urzędu śledczego. komendy policyi, oraz pogotowie policyjne. Zarządzono obławę, która trwała całą noc.

Zrabowaną maszynę do pisania znaleziono porzuconą na podwórzu przy bramie.

* * *

Przedwczoraj o godz. 8 i pół wieczorem przy ul. Złotej Nr 36 w Warszawie, do mieszkania p. Tadeusza Charłupskiego, właściciela magazynu optycznego „Universal", gdy byli właściciel mieszkania, żona jego, dwóch krewnych i służąca, weszło frontowem wejściem 5 bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Sterroryzowawszy wszystkich domowników, jedni bandyci rzucili się na p. Charłupskiego i odebrali mu rewolwer, drudzy zerwali tubę z telefonu ściennego, wreszcie pozostali zajęli się wiązaniem sznurami wszystkich domowników. Następnie bandyci zaczęli plądrować w całem mieszkaniu, zabierając futro męskie, palto karakułowe damskie, 140.000 marek, 1000 marek niemieckich, srebra stołowe na 12 osób, 2 pierścionki złote, broszkę z brylantami, spinki, szpilkę i zegarek — złote. Prócz tego rabusie splądrowali pokój teściowej p. Charłupskiego, zabierając 50.000 marek, 3000 rubli carskich, kilka sztuk biżuteryi i inne kosztowności. Po 20-minutowem plądrowaniu, zuchwali bandyci wyszli, grożąc strzelaniem w razie wyjścia za nimi w ciągu 20 minut. Pierwszy zerwał sznurki p. Charłupski, poczem uwolnił z więzów pozostałych domowników. Poszkodowany oblicza straty w przybliżeniu na 10 milionów marek.

Na miejsce przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i komendy policyi i rozpoczęli energiczne dochodzenie. Policya jest już podobno na tropie bandytów.

Echa aresztowań w Wilnie

Otrzymane wczoraj przez nas dzienniki wileńskie podają informacyę wileńskiej agencyi prasowej, wedle której aresztowania w Wilnie nie miały ściśle tła narodowościowego, gdyż prócz Białorusinów i Litwinów aresztowane zostały i osoby narodowości polskiej i żydowskiej. Tło sprawy ma posiadać raczej charakter akcyi komunistycznej, którą ze względu na antagonizm narodowościowy mieli [illegible] działacze litewscy i białoruscy. Wśród [illegible] aresztowanych znajdują się lokaj i kamerdyner, a zarazem sekretarz biskupa wileńskiego Matulewicza.

O zniżkę cen mięsa

W gmachu województwa krakowskiego odbyła się pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego konferencya w sprawie sprzedaży taniego mięsa. W konferencyi wzięli udział: naczelnik wydziału weterynaryjnego dr Lang, prez. gminy żydowskiej dr R. Landau, radca miejski tow. Kluczka, radca mag. Latacz, delegat urzędniczego związku aprowiz. dr Mirkiewicz i zastępca kom. targ St. Myszkowski. Po dyskusyi, w której omawiano sposoby obniżenia wysokich cen mięsa, uchwalono odnieść się do magistratu, by akcyą tą się zajął i poczynił kroki, zmierzające do obniżenia cen mięsa dla szerokich warstw ludności.

Zaznaczyć należy, że mimo tych starań nie obniżono cen mięsa, lecz owszem wzrosły one, a rzeźnicy sprzedający mięso po placach publicznych dla uboższej ludności żądają za 1 kg mięsa wołowego 300 mk.

Klęska bezrobocia przybiera coraz większe rozmiary. Urząd pośrednictwa pracy nie ma zupełnie zgłoszeń wolnych miejsc. Ze wsi zgłasza się po kilkaset osób dziennie, domagając się wysyłania na roboty rolne do Francyi. Wczoraj do lokalu Urzędu przy ulicy Podzamcze 30 wdarł się tłum, zatarasowując zupełnie wejście do biura, wskutek czego musiano wezwać policyę, która dopiero przywróciła porządek. Wobec tego wyjaśnia się, że transporty robotników rolnych do Francyi odejdą dopiero w marcu względnie w kwietniu. Zgłaszanie się zatem do wyjazdu jest obecnie zupełnie bezcelowe. Natomiast wysyła się do Francyi górników, którzy jednak muszą przedłożyć poświadczenie z dyrekcyi kopalni, że pracowali w kopalniach węgla.

Reduta prasy zgromadziła w salach Starego Teatru tłumy publiczności, wśród których przeważały maski w pięknych kostyumach. Zwłaszcza dużo było pań w stylowych kostyumach rokoko. Wybijały się oryginalne kostyumy wschodnie oraz dwie charakterystyczne maski zwierzęce: kot cały w skórę odziany i olbrzymi bocian. Atrakcyą wieczoru był balet, wykonany przez corps de balet Opery krakowskiej pod kierownictwem baletmistrza p. Cesarskiego. Około godz. 2 w nocy wśród fanfary trąb wręczyli paziowie w otoczeniu halabardników dwie nagrody: pierwszą (złotą bransoletę z zegarkiem) dla najpiękniejszej na balu kobiety otrzymała doktorowa Missonowa, żona lekarza Kasy chorych, drugą zaś (wachlarz z kości słoniowej) za najpiękniejszy kostyum dostała p. Duszyńska, artystka malarka, która ubrana była we wspaniały, oryginalny kostyum wschodni. Wśród efektów świetlnych, wywoływanych zapomocą reflektora, tańczono do białego rana.

Jubileusz Stanisława Przybyszewskiego w Krakowie odbędzie się nieodwołalnie — jak informuje nas krakowski Związek literatów — w pierwszej połowie marca.

Ze sceny robotniczej w Krakowie. „Szopka krakowska", ciesząca się na deskach krakowskiej Sceny robotniczej olbrzymiem wprost powodzeniem, wystawiona będzie po raz czwarty w niedzielę najbliższą, przyczem dodane zostaną do tekstu nowe figury i piosnki satyryczne. Kierownictwo Sceny robotniczej stwierdza przy tej sposobności, że występująca w szopce postać radcy m. Kalasantego Mastka i „Sinobrodego" Landru niema nic wspólnego z osobą p. Jana Kantego Chwastka, radcy miejskiego z Krowodrzy.

W „Zjednoczeniu ogólno-zawodowem inteligencyi pracującej" (ul. Dunajewskiego 5, II p.) wybrano na ostatniem zgromadzeniu walnem członków nowy wydział, który ukonstytuował się w sposób następujący: Prof. A. Matejko, przew., poseł dr Ryszard Kunicki, zast. przew., adw. dr Teodor Ringelheim, sekr., Wanda Ganowolówna, skarbn., Z. Gross, bibl., dr Wiktor Kuźniar i dr Władysław Gumplowicz. Komisyę kontrolującą tworzą: F. Statter, przew., Cecylia Wasserbergerowa i Mirosława Passendorferówna.

We wtorek 7 bm. odbędzie się w „Zjednoczeniu" odczyt dra Czesława Wrockiego p. t. „Dusza ludzka a dusza zwierzęcia". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości. Początek o godz. 7 wiecz.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Horsztyński" po raz 7-my, wypełniający salę do ostatniego miejsca. Jutro pop. wraca na afisz arcywesoła „Sąsiadka" Jaroszyńskiego, w której p. Adwentowicz w świetnej roli Eustachego znalazł tak wdzięczne pole popisu; wieczorem atrakcya bieżącego sezonu „Straszne dzieci" Rostworowskiego, które po tem przedstawieniu na dłuższy czas zejdą z afisza. Poniedziałkowe przedstawienie „Horsztyńskiego", zakupione w całości przez Akademię handl., rozpocznie się wyjątkowo o godz. 6 wieczorem.

Z teatru Bagatela. Dziś i jutro „Ulubieniec kobiet", arcywesoła farsa w trzech aktach M. Hennequina. W sobotę pop. po cenach o 70 procent zniżonych „Upiory" M. Ibsena z p. Kosińskim.

Maskarada artystów teatru Bagatela odbędzie się w sobotę 11 lutego komitet artystów przygotowuje wielką ilość niespodzianek, między innymi występ pierwszorzędnych mist zów tańca i piosenki. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów i lóż. Zaproszenia wydaje się codziennie w kancelaryi teatru.

Wielka rewia Tommy'ego dziś o godz. 11 w nocy. Prawie wszystkie bilety są już wysprzedane.

Miejski teatr Opera i Operetka. Przepiękna opera Pucciniego „Madame Butterfly" w świetnem wykonaniu doborowego zespołu grana będzie dziś po raz trzeci w obsadzie premierowej z gościem p. Wolińskim, artystą warszawskim, oraz pp. Jefimcewą, Zbigniewiczówną, Jastrzębska, Isakowiczem, Karasińskim, Mazurkiewiczem, Mazankiem i Mazurkiem.

Koncert E. Telmany'ego, najsławniejszego skrzypka węgierskiego, którego prasa zagraniczna porównuje z Morteau i Burmestrem, wystąpi u nas w przejeździe do Warszawy tylko raz jeden, a to we wtorek 14 bm. w Starym Teatrze.

Zofia Jarosiewicz, świetna pieśniarka polska, która na ostatnich koncertach w Warszawie była entuzyastycznie przyjmowana, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem pieśni w niedzielę 5 b. m. w Starym Teatrze.

„Krowoderskie zuchy" w teatrze Nowości wypełniają na każdem przedstawieniu do ostatniego miejsca widownię teatru. „Krowoderskie zuchy" wypełnią repertuar w sobotę i niedzielę pop poł. i wieczór oraz w poniedziałek i wtorek. Na te dni sprzedaje bilety kasa zamawiań, sklep p. Rudnickiego.

V „Czarna kawa" Syndykatu D. K. odbędzie się w niedzielę 5 bm. w restauracyi hotelu Saskiego o godz. 4 pop. Współudział przyjął chór „Echa", który odśpiewa szereg najnowszych utworów muzycznych. Prócz chóru „Echa" wystąpi kilka sił artystycznych naszych teatrów.

„Krwawym szlakiem niewoli bolszewickiej". Pod takim tytułem wygłosi dziś w sobotę 4 bm. w sali Rady miejskiej p. Bronisław Barlicki, p. prezes Związku polskich zakładników w Moskwie, odczyt, w którym roztoczy ponury obraz przejść polskich uchodźców i repatryantów w Rosyi. Odczyt poprzedzi przemówienie red. Józefa Siecińskiego z Warszawy, delegata sejmowego komitetu pomocy dla jeńców polskich. Dochód przeznaczony na cele komitetu pomocy dla repatryantów.

Popołudnie dla dzieci. Staraniem Uniw. Ludowego odbędzie się w niedzielę o godz. 5 popoł. w sali Instytutu Muzycznego (ul. św. Anny l. 2) popołudniowe przedstawienie dla młodzieży i dzieci. W programie: pogadanka o Polsce przedhistorycznej i dwie baśni, ilustrowane obrazami świetlnymi, oraz produkcye muzyczne uczennic Instytutu. Wstęp 80 i 60 mk.

† Helena z Nieduszyńskich Gałecka, wdowa po adwokacie śp. Mieczysławie, matka dra Adama, naczelnika Wydziału prezydyalnego kolei żelaznych, dra Zygmunta, rotmistrza i adjutanta inspektora kawaleryi, i Maryi, żony rotmistrza Jakubowskiego, a bratowa wojewody krakowskiego dra Gałeckiego, zmarła dnia 2 b. m. Zwłoki przewiezione zostały z Nowego Targu do Tarnowa, gdzie odbędzie się pogrzeb w dniu 5 b. m.

Otwarcie wystawy „Jak powstaje książka" w gmachu Muzeum przemysłowego (Smoleńsk 9, II p.), nastąpi w dniu 5 bm. i otwartą będzie do 1 marca b. r. codziennie od godz. 10—2. Wstęp 20 mk od osoby, dla wycieczek 5 mk od osoby.

Alfred Hoehn, jeden z największych pianistów współczesnych, rywal D'Alberta i Rubinsteina, genialny interpretator Beethovena, pozyskany na szereg koncertów w Polsce przez Kraj. Biuro teatr. i koncert. W. Hergeta, wystąpi raz jeden w Krakowie we czwartek 9 b. m. w Starym Teatrze. Sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek A—B).

Bal artystów teatru J. Słowackiego odbędzie się w salach Starego Teatru w sobotę 18 lutego. Komitet przygotowuje niebywałe atrakcye. Każdy z gości otrzyma przy wejściu dawkę płynu rozweselającego, ułatwiającą zabawę. Sala będzie oświetlona promieniami Roentgena dla łatwiejszego zdemaskowania domin i masek. Bilety już do nabycia w kasie dziennej teatru Słowackiego w godzinach 5—8 wieczorem.

Pęknięcie rur wodociągowych. Wskutek nagłej odwilży po długotrwałych niezwykłych mrozach, popękały w tych dniach na kilku ulicach rury wodociągowe, co spowodowało brak wody w wielu punktach miasta. Wskutek tego braku wody nie mogły niektóre kuchnie publiczne wydawać obiadów, a między innemi i kuchnia akademicka, gdzie się stosuje przeszło 1000 słuchaczy wyższych uczelni krakowskich. Robotnicy wodociągu miejskiego przez cały dzień wczorajszy pracowali nad wymianą popękanych rur nad zastąpieniem nowemi.

Fałszerze mleka. Organa sanitarne przeprowadziły wczoraj kontrolę mleka u sklepikarzy krakowskich i skonstatowały, że fałszowanie mleka, odbywa się na szeroką skalę. Między innymi w sklepie Dory Rauchhändler przy ul. Lwowskiej 3, zakwestyonowano kilkadziesiąt litrów mleka, które, jak się okazało 25% wody. Ponadto na targu w rynku gł. skonfiskowano dużą ilość mleka, ze znaczną domieszką wody, sprzedawanego przez Chaima Feldmana.

Kary na lichwiarzy. Za lichwę mięsem skazano Mirischa Kühnreicha, rzeźnika przy pl. Wielopole, na grzywnę 20.000 mk, lub 5 dni aresztu, Romana Urbańskiego rzeźnika na 5 dni aresztu i grzywnę 20.000 mk. — Za lichwę jajami skazano Leopolda Tassa na grzywnę 50.000 mk a Benzyona Neissa na grzywnę 75.000 mk, za lichwę mlekiem, skazano Walentego Stryszewskiego na 3 dni aresztu i grzywnę 3000 mk, wreszcie za podbijanie cen koni na targu, ukarani zostali Bernard Horowitz i Leon Stawowiak, każdy z nich grzywną 30.000 mk. Wszyscy ukarani wnieśli sprzeciwy do sądu.

Usiłowane morderstwo z zazdrości. Karnawałowało sobie w nocy z czwartku na piątek wesołe towarzystwo w restauracyi „Przystań" przy starym moście podgórskim, gęsto popijając. Byli to przyjaciele i sąsiedzi: 29 letni majster murarski Stanisław Dudziak, zamieszkały przy ul. Dietla 3 i 20 letni malarz Jan Baran, zamieszkały w sąsiednim domu Nr. 1. Była z nimi i żona Dudziaka. Gdy sobie już dobrze podpili, wydało się nagle Dudziakowi, że Baran pocałował jego żonę. Rzucił się więc rozjuszony na Barana, który zaczął uciekać i wybiegł z restauracyi. Dopadł go jednak Dudziak na moście i usiłował go przez baryerę mostu wrzucić do Wisły. Baran bronił się ropaczliwie.

Gdy się tak z sobą szamotali, nadszedł na to przypadkiem komisarz policyi i widząc, co się dzieje, krzyknął:

— Przestań! Jestem komisarzem policyi!

Wtedy Dudziak puścił Barana, który się pośliznął i upadł na chodnik mostu. Dudziak wydobył nóż, którym w oczach komisarza pchnął leżącego w piers, a po wyjęciu noża z rany, chciał go pchnąć drugi raz w gardło. Ale komisarz dopadł Dudziaka i chwycił go za rękę, a wówczas ten zamierzył się na komisarza z okrzykiem:

— Co ty tu chcesz psubracie?!

Komisarz odskoczył w tył na kilka kroków, a Dudziak pobiegł za nim, grożąc mu nożem. Z tego skorzystał Baran, podniósł się i począł uciekać w stronę Podgórza. Dudziak spostrzegłszy się, że Baran ucieka, odwrócił się od komisarza i podążył za rannym.

Komisarz strzelił na alarm w powietrze, Na odgłos strzałów nadbiegli w tej chwili przodownicy policyi Wolny i Kurletto, którzy przytrzymali Dudziaka i Barana i odstawili ich do komisaryatu V w Podgórzu. Następnie pogotowie ratunkowe odwiozło rannego w pierś Barana w groźnym stanie do szpitala. Dudziaka policya odstawiła wczoraj do śledczego więzienia sądu karnego.

Włamanie. Do mieszkania p. Kozłowskiego przy ul. Grabowskiego 10, włamał się 28 letni Andrzej Michalik i skradł futro podbite rosyjskiemi baranami, parę trzewików żółtych, marynarkę, spodnie, oraz 6 koszul, łącznej wartości pół miliona mk. Nadto Michalik włamał się do stajni w tym samym domu i skradł klacz, będącą własnością p. Kozłowskiego. Szkoda wyrządzona z powodu kradzieży klaczy wynosi 70.000 mk. Włamywacz po dokonanej kradzieży zbiegł.

Złodziej pietruszkowy. Gospodarz z Krowodrzy Ludwik Szostek, doniósł do policyi, że w nocy z 31 na 1 bm. jacyś niewyśledzeni sprawcy, skradli mu z kopca w ogrodzie 400 kg pietruszki, wartości 60.000 mk.

Branzoleta zgubiona na Reducie prasy jest do odebrania w redakcyi „Czasu" między godz. 8—9 wieczór.

—ooo—

Z POLSKI

Sądy doraźne postanowiła rada ministrów utrzymać na obszarze byłego zaboru rosyjskiego na dalsze 6 miesięcy od 1. lutego co do morderstw, zabójstw i rabunków.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Wystawa polska w Paryżu Agencya Havasa donosi z Paryża: W czwartek odbyło się w salach muzeum Crillon otwarcie wystawy Młodej Polski. Z pośród prac artystów polskich zamieszkałych

w Paryżu zwracają na siebie uwagę rzeźby Lednickiej, Szczyta, obrazy Pankiewicza, Rubczaka, Kislinga i Kwiatkowskiej, oraz eksponaty z zakresu sztuki stosowanej Niny Aleksandrowiczówny, zaś z pośród prac nadesłanych z kraju rysunki prof. Noakowskiego, oraz obrazy Wąsowicza i Pronaszki. Wystawę zwiedził między innymi poseł Zamoyski prezes honorowy Komitetu Wystawy, oraz rzeźbiarz Bourdell.

Epidemia influency w Nowym Jorku rozszerza się coraz bardziej. W ostatnim tygodniu naliczono 1052 wypadki zachorowań z tego 20 miało wynik śmiertelny.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Horsztyński".

Teatr „Bagatela"

Sobota pop.: „Upiory", wieczorem: „Ulubieniec kobiet".

Miejski teatr: opera i operetka

Sobota. „Madame Butterfly".

Operetka w Nowościach

Sobota: „Krowoderskie zuchy".

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela. 5 bm.: dr. Adolf Klęsk: „Miłość u kobiet".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A--B. L. 39)

Niedziela: prof. Uniw. lwow. Dr M. Schorr: Wyniki najnowszych wykopalisk w Palestynie i Babilonie (z obrazami świetlnymi).

Zjednoczenie Ogólno-Zawodowe Inteligencyi Pracującej (Dunajewskiego 5, II. p.)

Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek, dn. 7 lutego: Dr Czesław Wrocki: „Dusza ludzka a dusza zwierzęca".

KINO POUCZAJĄCE

Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9

od dnia 2 lutego br. t. j. od czwartku wyświetla

nowy program

w sobotę 4 lutego przedstawienia o godzinie 5, 6 i pół, 8,

w niedzielę 5 lutego przedstawienia o godzinie 3 i pół, 5, 6 i pół, 8.

Przegląd społeczny

Obowiązkowe ubezpieczenie od wypadków rozszerzone zostało ustawą z 7 lipca 1921 L. 65 Dz. u. Rzpp. na cały przemysł, rękodzieło i handel podpadające pod przepisy ustawy przemysłowej, na wszelkie inne zakłady i biura utrzymywane sposobem przemysłowym, na wykonywanie budowli miejskich i wiejskich, wreszcie na wszelkie czynności gospodarstw rolnych i leśnych.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy powyższej, ogłoszone w Dzienniku ustaw Rzpp. z dnia 21 stycznia 1922 Nr 4 poz. 27, nakłada na właścicieli (zawiadowców) przedsiębiorstw i gospodarstw obowiązek, aby pod rygorem następstw z § 52 ustawy o zapezpieczeniu robotników od wypadków (grzywna do 4000 mk) zgłosili do dnia 21 lutego 1922 swe przedsiębiorstwa w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie.

Formularze zgłoszeń wydają władze administracyjne I. instancyi i biuro Zakładu (we Lwowie, Brajerowska L. 16, w Krakowie, Zielona L. 28); z braku formularzy zgłoszenie winno nastąpić zwykłem doniesieniem, zawierającem imię, nazwisko i adres właściciela, przedmiot i rodzaj przedsiębiorstwa, przeciętną liczbę i płacę zatrudnionych osób, liczbę dni ruchu w ciągu roku, a w gospodarstwach rolnych i leśnych także obszar (w hektarach lub morgach) gospodarstwa.

Dymisya Bonomiego

Rzym (PAT). Bonomi zawiadomił parlament o dymisyi całego gabinetu.

Rzym. Jako następców Bononiego wymieniani są Giolitti i Orlando.

Rzym. (PAT) „Avanti" twierdzi, że niektórzy zwolennicy Giolittiego uważają, że w obecnej chwili, gdy niebawem rozpoczną się międzynarodowe rokowania, najlepszym kandydatem na stanowisko prezydenta ministrów będzie Orlando, który osiągnął wielkie sukcesy w czasie kongresu wersalskiego. Lewica odnosi się przychylnie do prezydenta Izby Denicoli, którą to kandydaturę popiera również szef prawicy socyalistycznej Turati. Wypowiedział się on za współpracą z rządem.

Objęcie Górnego Śląska z końcem kwietnia

Katowice. (PAT). Delegat pełnomocny polski min. Olszowski przyjął w biurze delegacyi polskiej przedstawicieli prasy górnośląskiej i powiedział im, że z wyjątkiem dwóch spraw: sprawy niemieckich związków zawodowych na polskim obszarze Śląska i spraw mniejszości narodowych, we wszystkich innych osiągnięte zostało porozumienie. Co się tyczy związków zawodowych niemieckich, to Polska zdecydowana jest zapewnić im wszelkie prawa pod warunkiem, że siedziba ich zarządu mieścić się będzie w granicach Śląska polskiego i że uniezależnione będą one od centrali niemieckiej Sprawa mniejszości narodowych zostanie rozstrzygnięta w Genewie. Podpisanie układu spodziewane jest w końcu lutego. ratyfikacya zaś na połowę marca. Po załatwieniu tych ostatecznych formalności polska część Śląska przekazana zostanie Rzeczypospolitej. Przekazanie to nastąpi na mocy układu z komisyą międzysojuszniczą w Opolu. Następnie zawarty będzie z Niemcami układ sądowy i układ o ruchu pogranicznym. Wojska sprzymierzone ustąpią ze Śląska zapewne z końcem kwietnia, a na ich miejsce wejdą wojska polskie.

Katowice. (PAT.) Minister Olszowski odjeżdża do Warszawy w czwartek wieczorem. W środę p. minister Olszowski był w Opolu u generała Leronda i odbył z nim dłuższą konferencyę w sprawie konwencyi oraz w sprawie przyszłego objęcia przez Polskę przyznanego terytoryum górnośląskiego. Z polecenia ministra Olszowskiego gromadzi się materyały z dziedziny administracyi cywilnej, skarbowej itd. dla przyszłego układu w sprawie przelania władzy. We wtorek wyjedzie minister Olszowski z Warszawy do Genewy, gdzie w piątek dnia 10 bm. mają się rozpocząć rokowania pod przewodnictwem p. Calondera.

Katowice. (PAT). Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że **linia graniczna w rejonie kolonii „Szczęść Boże"** („Glück auf") **pod Rudą, została zmieniona** w ten sposób, że **Polsce został przyznany cały trakt, rozgraniczający** drogę od tej kolonii do Poręby Rudzkiej i kolei z Rudy do Żabna. wyłączając szyb Rudę, który pozostawiono po stronie niemieckiej.

Katowice. (PAT). Jak słychać, komisya graniczna w marcu przeniesie swoją siedzibę do Wrocławia. Delegacya niemiecka zajęła się już wyszukaniem odpowiednich kwater.

PO STRZELANINIE

Paryż. (PAT.) Depesza Havasa z Opola przedstawia sprawę napadu na żołnierzy francuskich w Peterhofie nawskróś odmiennie od biura Wolffa. Banda Niemców, aby się pomścić za skonfiskowanie materyału wojennego dokonanego w poniedziałek i w zamiarze odebrania go **otoczyła nocy następnej i zaatakowała granatami koszary batalionu strzelców. Posterunek francuski chwycił za broń i stawił opór. Jeden z Niemców został zabity, wszyscy atakujący następnie uciekli. Francuzi liczą dwóch zabitych i około 20 rannych, z tego 2 ciężko, 6 poważnie.** Metoda zaatakowania każe przyjąć jako rzecz pewną, że na Górnym Śląsku istnieją ciągle jeszcze **tajne organizacye dobrze zorganizowane. Druty telegraficzne zostały naprzykład przecięte.**

Paryż. (PAT.) **Poincare polecił ambasadorowi Laurentowi, by zwrócił się z przedstawieniem do rządu niemieckiego, oraz by zażądał wyjaśnień i odszkodowań, jakie uzna za konieczne rząd francuski z racyi tego napadu.**

Strejk górników w Czechosłowacyi

Praga. (AW) Strejk górników czeskich rozszerza. się W okręgu sokolskim (Falkenau) i w okręgu Mosty (Brüx) stanęły wszystkie kopalnie. Organizacya górnicza okręgu ostrawsko-karwińskiego uchwaliła przyłączyć się do strejku w poniedziałek 6 lutego.

Praga. (PAT). W całej Czechosłowacyi wybuchł **generalny strejk górników.** W zagłębiu ostrawsko-karwińskiem rozpoczął się strejk dziś o godzinie 14. Stanęło tam ogółem 45 szybów. Wybuch strejku poprzedziło zerwanie praskich rokowań o kolektywną umowę dla robotników górniczych. W rewirze ostrawsko karwińskiem strejkuje ogółem 45 000 górników.

Przegląd gospodarczy

Wymiar należytości. Izba skarbowa w Krakowie ogłasza: Z dniem 1 lutego 1922 obejmą inspektoraty skarbowe w okręgu krakowskiej Izby skarbowej wszelkie agendy należytościowe, które dotychczas należały do zakresu działania urzędów podatkowych. Począwszy więc od dnia 1 lutego mają być wszelkie zgłoszenia w celach wymiaru należytości i opłat stemplowych dokonywane we właściwych inspektoratach skarbowych (§ 43 i 44 ustawy z 9 lutego 1850 dzup. nr 50) a to pod rygorem skutków przewidzianych w §§ 79 i 80 ustawy z dnia 9 lutego 1850 dzup. nr 50.

—ooo—

Telegramy giełdowe

Lwów. (PAT). Giełda zbożowa. Zebranie dzisiejszej giełdy towarowej było nieliczne, ruch słaby. Wielki popyt w życie, przy zupełnym braku podaży, wskutek tego ceny poszły w górę. Pszenica bez obrotów. Podaż kukurudzy przy bardzo słabym popycie. Zboże siewne poszukiwane. Ceny naogół wyższe. Tendencya zwyżkowa, usposobienie rezerwowane. Następne zebranie w poniedziałek.

Warszawa 3 luty (PAT). Giełda warszawska. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3350, 3330, sprzedaż 3338, kupno 3390. Franki francuskie gotówka trans. 280. 277 i pół, sprzedaż 280, kupno 275. Funty szterlingi 14300, sprzedaż 14300, kupno 14250. Marki niemieckie gotówka trans. 16'60. Gdańsk czeki trans. 16'37 i pół, Belgia czeki trans. 269. 268. Berlin czeki trans. 16'65. 16'33 sprzedaż 16'50 kupno 16'25. Londyn czeki trans. 14400, 14300. 14375. Paryż czeki trans. 278 i pół, 278. Praga czeki trans. 63 i pół 62 i pół, Wiedeń czeki trans. 40'75. 40 i pół. sprzedaż 40 i

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'50. Wiedeń 0'15 Praga 9'75 Holandya 189 i trzy czwarte. Nowy Jork 5'12 Londyn 22. Paryż 42'80. Medyolan 23'70. Madryt 77 Budapeszt 0'77 Zagrzeb 1'65. **Warszawa 0'17**. Wiedeń stempl. 0'03.

pół, kupno 39 i pół.

Giełda krakowska z 3 lutego

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed	3150 —	3350·—	3150·—	3350·—	—·—
Franki franc. .	265·—	285·—	265·—	285·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	15·50	16·50	16·—	17·—	—·—
Korony austr.	—·40	—·45	—·40	—·45	—·42
„ czesko-sł.	59·—	62·—	61·—	63·—	62·—

	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Akcye bankowe.			
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	
Bank Małopolski.	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	650·—
„Elibor"—Ł.J.Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob"	800·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5200·—	5500·—	
H. Cegielski, Poznań . . .	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1200·—	1300·	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	2000·—	2200·—	
„Pocisk"	750·—	850·—	
Automotor	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	4500·—	5000·—	
Siersza	8000·—	8500·—	8275·—
Tepege	4800·—	5100·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1775·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5100·—	5300·—	
„Krakus" IV em.	2550·—	2750·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zebranie asesorów Sądu przemysłowego odbędzie się w poniedziałek 6 lutego o godz. 7 wieczór w sali biblioteki na II p. Związku stow. rob. na które zaprasza członków. Zarząd.

Zwyczajne walne zgromadzenie Centralnego Związku grupy stolarzy. w Krakowie odbędzie się 10 lutego) o godz. 6 wiecz. z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu poprzedniego walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie z działalności, 3) sprawozdanie kasowe, 4) wybór nowego zarządu, 5) wnioski. **Zarząd.**

Walne zgromadzenie kamieniarzy odbędzie się w niedzielę 5 lutego o godz. 10 rano w sali Kasy chorych na parterze. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

L. 187/22. Tarnów, dnia 26 stycznia 1922.

Obwieszczenie.

Rada Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie uwzględniając zmienione obecnie stosunki drożyźniane, rozszerza z dniem 1 lutego b. r. maksymalną granicę ubezpieczonego zarobku do wysokości dziennych Mp. 600·— a to na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 Dz. u. Rz. P. Nr. 44 oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie z dnia 20 stycznia 1922 Nr 1007/VIII.

Wobec tego wzywa się wszystkich pracodawców o bezzwłoczne zapodanie tutejszej Kasie **pełnego zarobku** ubezpieczonego personalu, pod rygorem kar przewidzianych ustawą i statutem.

Gdy według wysokości ubezpieczonego zarobku wymierza się świadczenia Kasy — leży w interesie samych ubezpieczonych dopilnowanie, by Kasie zgłaszano prawdziwe zarobki czy to przez wglądnięcie do listy płatniczej Kasy, którą winien pracodawca ubezpieczonym przedstawiać, czy przez zasięgnięcie informacyj w Kasie.

Ubezpieczeni, pobierający ponad 600 Mp. dziennie, przydzieleni będą do najwyższej grupy XXIX z płacą ustawową Mp. 600 dziennie.

Tabelki opłat oraz świadczeń Kasy można nabywać w godzinach urzędowych w biurze Kasowem. 111

Za Powiatową Kasę Chorych w Tarnowie

Kierownik: *Bronisław Lusiński.* Przewodniczący Zarządu: *Prof. Kasper Ciołkosz.*

Bank Małopolski S. A. w Krakowie
Rynek główny 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000 na Mp. 200,200.000

przez emisyę nowych 315.000 sztuk akcyj po Mk. 280 im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25 czerwca 1921 r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000·— na Mp. 200,200.000·— przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisyi tychże akcyi.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o Mp. 88,200.000·— przez emisyę nowych sztuk 315.000 pełnowpłaconych akcyi po Mp. 280·— imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcyj zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy z dnia 25 czerwca 1921 i na zasadzie postanowienia p. Ministra Przemysłu i Handlu oraz p. Ministra Skarbu z dnia 21 listopada 1921, zamieszczonego w nrze 270 „Monitora Polskiego" z dnia 26-go listopada 1921

89 8003

SUBSKRYPCYĘ

na następujących warunkach:

1) **Dotychczasowym akcyonaryuszom** przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że za **dwie dawne akcye, pobrać mogą jedną nową.**
2) **Przy korzystaniu z prawa poboru** należy przedłożyć dawne akcye lub kwity tymczasowe, które zostaną zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.
3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922, pod rygorem utraty tego prawa.**
4) **Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Mp. 475·— dla dotychczasowych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, zaś Mp. 600·— dla nowych akcyonaryuszy.**
5) **Przy zgłoszeniu uiścić należy** gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1 lipca 1921 do dnia wpłaty.
6) **Repartycye nowych akcyj** przeprowadzi Dyrekcya Banku według swego swobodnego uznania.
7) **Nowe akcye wydane będą** w swoim czasie akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
8) **Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci** wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4%.
9) **Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1 lipca 1921.**
10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisyę akcyj przyjmują do dnia 15 lutego 1922 r. następujące instytucye:**

w Krakowie: Bank Małopolski, Rynek główny 25, Filia Polskiego Banku Krajowego, Filia Banku Handlowego w Warszawie,
w Warszawie: Oddział Banku Małopolskiego, Marszałkowska 154, Bank Handlowy w Warszawie, Bank dla Handlu i Przemysłu,
we Lwowie: Oddział Banku Małopolskiego ul. 3-go Maja 10, Polski Bank Krajowy, Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu, Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego,
w Poznaniu: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Handlowy, Bank Przemysłowców, Oddział Banku Handlowego w Warszawie, Bank Kratochwil i Pernaczyński,
w Łodzi: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Moniuszki 4,
w Tarnowie: Oddział Banku Małopolskiego, Krakowska 8,
w Stanisławowie: „ „ „ ul. Sapieżyńska 10,
w Rzeszowie: „ „ „ ul. Jagiellońska 3
w Bielsku: „ „ „ ul. Kolejowa 8,
w Zakopanem: „ „ „ ul. Krupówki 38,
w Katowicach: „Deutsche Bank", Filia w Katowicach, Spółka Komandytowa „Feige et Comp."
w Królewskiej Hucie: „Oberschlesischer Bankverein",
w Wiedniu: Powszechny Austryacki Zakład Kredytowy Ziemski, Austryacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. (Członkami) Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).